

Aktorka Karolina Kowalska odebrała Nagrodę im. Nardellego za sezon 2022/23

PUBLIKACJA: 15.01.2024 Kultura i sztuka

Przyjęłam tę Nagrodę z ogromnym wzruszeniem, gdyż jest to nagroda, której historia sięga 1999 r. i liczy sobie tyle lat, ile ja żyję - powiedziała PAP aktorka Karolina Kowalska, która w poniedziałek w Instytucie Teatralnym w Warszawie odebrała Nagrodę im. Andrzeja Nardellego za sezon 2022/23.

Kapituła Sekcji Krytyków Teatralnych Związku Artystów Scen Polskich (ZASP) pod przewodnictwem Krystyny Piasecznej przyznała Nagrodę im. Andrzeja Nardellego za najlepszy debiut teatralny w teatrach dramatycznych w sezonie 2022/23 Karolinie Kowalskiej, aktorce Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Gala wręczenia lauru odbyła się w poniedziałek w Instytucie Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie.

Werdykt Sekcji Krytyków Teatralnych ZASP przedstawili prezes ZASP Krzysztof Szuster oraz przewodnicząca Sekcji Krytyków Krystyna Piaseczna. Podkreślono w nim, że Nagroda im. Andrzeja Nardellego przyznana została aktorce "za rolę Celiny Mickiewiczowej w przedstawieniu +Koło Sprawy Bożej+ Konrada Hetela w reżyserii Radka Stępnia".

Aktorka zwróciła uwagę, że "ta nagroda to również ogromne zobowiązanie do tego, by nadal dawać świadectwo sceniczne". "To także ogromna odpowiedzialność, żeby udowodniać widzom, przekazywać publiczności idee. Żeby nadal +kochać teatr w sobie, a nie siebie w teatrze+ i być zawsze otwartym na teatralny lot w kosmos; by zawsze być na teatr czuła" - powiedziała PAP laureatka.

Pytana, jaką Celinę Mickiewiczową chciała przedstawić, Karolina Kowalska powiedziała: "tworzenie tej postaci to było niezwykle wyzwanie, bowiem to jest duża odpowiedzialność, kiedy kreuje się postacie, które kiedyś żyły". "To trochę przypomina obcowanie z duchami, wędrówkę do czyśćca. Trzeba do tego podejść z olbrzymią odpowiedzialnością, dlatego, że za każdym razem na scenie aktorka lub aktor odpowiada za to życie, za tę istotę, która kiedyś istniała" - oceniła.

"Tworzenie Celiny Mickiewiczowej było dla mnie wyzwaniem również z tego powodu, iż ona przez wieki była uważana za wariatkę, za osobę chorą na umyśle" - mówiła. "Ja zaś odczytywałam ją zgoła inaczej, bardziej współcześnie jako kobietę skrzywdzoną, poranioną, z mężem tyranem, który jej nie kochał" - tłumaczyła.

"Najprawdopodobniej Celina była osobą, która miała depresję poporodową, a wtedy depresje lub historie leczono podtapianiem w zimnej wodzie" - przypomniała aktorka. "Ta czułość, to otwarcie na inną interpretację tej postaci niż zapisy w notkach biograficznych i przedstawienie mojej wersji Celiny Mickiewiczowej stanowiło prawdziwe wyzwanie aktorskie dla mnie. I największą radość" - podkreśliła Karolina Kowalska.

Obok nagrody finansowej i dyplomu aktorka otrzymała również okolicznościową grafikę pt. "Adam" wykonaną przez studentkę Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych Esterę Lipman.

"Dla mnie najważniejsze były (w +Kole Sprawy Bożej+ - PAP) dwie wspaniałe zagrane role: Seweryna Goszczyńskiego kreowanego przez Roberta Ciszewskiego i Celiny Mickiewiczowej w interpretacji Karoliny Kowalskiej. Zagrała tę trudną rolę z brawurą, konsekwencją i czułością" - powiedział w laudacji członek Sekcji Krytyków Teatralnych ZASP Zbigniew Dolny.

Podkreślił, że "aktorka ukazuje tę postać jako bardzo wrażliwą, młodą kobietę mającą za męża tyrana". "Gdybym miał określić jednym słowem postać Celiny w tym przedstawieniu, to najbardziej odpowiednie byłoby słowo - +zwyczajna+. Zwyczajna, młoda kobieta, która pragnie żyć i cieszyć się życiem" - wyjaśnił krytyk.

"Pokazuje nam całe spektrum uczuć - od młodej, żywiołowej kobiety, po bezbronność i wycofanie się w opozycji do otaczającego ją brutalnego świata mężczyzn. Wreszcie po wybuch buntu i rozpacz" - mówił. "W Jej aktorstwo cechuje się tym, co w kinie nazywamy +preasens+ (obecność), co znaczy, że nawet wśród wielu postaci na scenie właśnie na Niej skupiamy swoją uwagę" - ocenił Zbigniew Dolny.

Przypomniał, że "jeszcze będąc studentką zagrała kilka świetnych ról: np. w przedstawieniu dyplomowym +Mary Page Marlowe+ Tracy Letts w reż. Adama Orzechowskiego". "Po premierze pisano, że cały spektakl był doskonały dzięki Jej kreacji aktorskiej" - dodał.

"W +115-tym śnie Boba Dylana, napisanym i wyreżyserowanym przez Wojciecha Kościelniaka, była niewidoma artystką o pięknym głosie, zakochaną w muzyce i wrażliwą na piękno przyrody; i wreszcie, w sztuce duetu: autora i reżysera +Koła Sprawy Bożej+, Konrada Hetela i Radka Stępnia - +Bóg policzył dni+, wcieliła się w postać Iriny, uwielbiającej imprezowy styl życia" - powiedział w laudacji. "Za role w tych spektaklach otrzymała na 40. Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi: I Nagrodę Aktorską, Nagrodę Publiczności dla +Najbardziej Elektryzującej Aktorki+ oraz Nagrodę Łódzkich Dziennikarzy dla +Indywidualności Aktorskiej+, co zaowocowało stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia" - przypomniał krytyk.

"Karolina Kowalska to aktorka, która posiada indywidualność, charakter, wielką sprawność aktorską, temperament sceniczny i charyzmę" - podkreślił Zbigniew Dolny.

Odbierając Nagrodę Karolina Kowalska przyznała, że "jest nieco wzruszona i zawstydzona". "Czuję się jakby to był mój benefis, a jestem dopiero na początku mojej drogi, i mam nadzieję, że ona będzie jak najdłuższa. Tego sobie życzę" - powiedziała.

Podziękowała m.in.: Sekcji Krytyków ZASP za przyznanie wyróżnienia, dyrektorowi Teatru Wybrzeże w Gdańsku Adamowi Orzechowskiemu, dramaturgowi Konradowi Hetelowi i reżyserowi "Koła Sprawy Bożej" Radkowi Stępniovi, całemu zespołowi aktorskiemu Teatru Wybrzeże w Gdańsku "za przyjęcie mnie do mojego +teatru marzeń+".

"W Teatrze Wybrzeże w garderobie nad moim lustrem zawisł cytat z Witkacego, który mówi o tym, +żeby starać się być zawsze na szczycie samego siebie, a może historia ulituje się nad nami i da nam miejsce w ogólnym chaosie tego piekielnego wyścigu+" - powiedziała. "Chciałabym państwu obiecać, że ja będę zawsze +starać się być na szczycie samej siebie+ w wiecznej miłości do teatru" - zapewniła aktorka.

Karolina Kowalska (ur. 2 czerwca 1999 r. w Rzeszowie) ukończyła Wydział Aktorski Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej (PWSFTviT) w 2023 r. Od roku 2022 jest aktorką Teatru Wybrzeże w Gdańsku.

Zadebiutowała na scenie w 2013 r. w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki rolami: Smoka, Kraba, Psa Husky i Marynarza w spektaklu "W 80 dni dookoła świata po stu latach" Jerzego Bielunasa (w jego reżyserii).

Obok roli Celiny Mickiewiczowej w "Kole Sprawy Bożej", Kowalska na scenie Teatru Wybrzeże zagrała także Hertę w "Placu Bohaterów" Thomasa Bernharda w reż. Franciszka Szumińskiego, Małgorzatę w "Fauście" Goethego w reż. Radka Stępnia, Zofię Paluchową z d. Franczak w "Pięknej Zośce" Justyny Bilik i Marcina Wierchowskiego w reż. Wierchowskiego i Nianię Martę w "Romeo i Julia is not dead" wg Szekspira w reż. Michała Siegoczyńskiego. Występuje również w "Awanturze w Chioggi" Carla Goldoniego w reż. Pawła Aignera i w "Trojankach" Eurypidesa w reż. Jana Klaty. Za kilka dni wystąpi w premierze sztuki "Dziewczyna, która podeptała chleb" w reż. Mariusza Grzegorzka.

Aktorka zagrała też kilka ról w etiudach studenckich i serialach fabularnych, m.in. postać Kingi Świtaj w serialu "Belfer III" w reż. Łukasza Grzegorzka.

Sekcja Krytyków Teatralnych ZASP przyznaje od sezonu 1998/99 nagrodę "za najlepszy debiut aktorski", której patronem jest Andrzej Nardelli, artysta, którego błyskotliwą karierę przerwała tragiczna śmierć.

Laureatami tego wyróżnienia byli, m.in.: Paulina Kinaszewska, Tomasz Schuchardt, Marieta Żukowska, Patrycja Soliman, Marcin Hycnar, Agnieszka Skrzypczak, Julia Konarska, Magdalena Koleśnik, Jakub Gola i Julia Szczepańska.

Nagroda im. Andrzeja Nardellego została objętą honorowym patronatem przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.(PAP)

NAJNOWSZE



Otwarto wystawę, na której prezentowanych jest ponad 300 miniaturowych pianin

26 stycznia rozpocznie się 17. Katowicki Karnawał Komедii

Wernisaż wystawy prac Jakuba Kamińskiego w Lengrenówce – w piątek

Minister kultury nie przekaże dodatkowych środków na budowę siedziby Muzeum „Pamięć i Tożsamość“

Kard. Rys: jeśli nie pamiętamy o Żydach, to swoją obojętnością potwierdzamy dzieło Zagłady

NAJPOPULARNIEJSZE

01

105 lat temu wybuchła I wojna światowa

02

Proces brzeski

03

Józef Piłsudski (1867-1935)

04

160 lat temu wybuchło Powstanie Styczniowe

05

Kalendarium II wojny światowej

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MHP do przetwarzania moich danych osob. (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera dzieie.pl

